Nr. 649. Kraków, Wtorek 7. Grudnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. [illegible]. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. [illegible]. — Telefon administracyi i drukarni Nr. [illegible].

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. [illegible], — [illegible] miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) [illegible] halerzy, układ tabelaryczny, liczbowy, [illegible] hal. Nadesłane po [illegible] hal. od wiersza. — Reklamy [illegible] hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. [illegible] 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zagraniczne ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun. — Komunikaty prywatne pod kroniką: 1 korona od wiersza.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Dnia 5. grudnia. Główna kwatera wojenna podaje do wiadomości:

Front Iraku: Pobity nieprzyjaciel zbiera swe siły w Kut-El-Amara w stanowiskach poprzednio umocnionych.

Wojska nasze, które 3. bm. zbliżyły się do Kut-El-Amara na odległość 3 godzin drogi i wywarły nacisk na nieprzyjaciela od północy i zachodu, zmusiły wojska nieprzyjacielskie, które znajdują się na przeciwległym brzegu Kut-El-Amara do ucieczki na łodzie.

Między Kut-El-Amara a Bag-Kale zdobyliśmy nieuszkodzoną łódź nieprzyjacielską, naładowaną amunicyą, wzięliśmy także kilku jeńców do niewoli i widzieliśmy, jak rzeką płynęło wiele ciał nieprzyjacielskich.

Front w Dardanelach:

Anaforta: Artylerya nasza odpowiadała skutecznym ogniem na bombardowanie od lądu i morza i wzięła stanowiska nieprzyjacielskiej piechoty, jakoteż artyleryi pod skuteczny ogień.

Ariburnu: W nocy na 4. bm. nieprzyjacielska łódź torpedowa dała strzały w rozmaitych kierunkach.

Dnia 4. grudnia chwilowa walka artyleryi i bombami. Dwa nieprzyjacielskie parowce transportowe, znajdujące się na wysokości Ariburnu, wskutek naszego ognia oddaliły się.

Sed-il-bar, d. 4. bm.: Dwie miny, których wybuchy przed naszem prawem skrzydłem wywołaliśmy, zniszczyły minę nieprzyjacielską. Na to otworzył nieprzyjaciel silny ogień piechoty przeciw temu skrzydłu, rzucił wiele bomb i ostrzeliwał potem bez przerwy przez dwie godziny nasze stanowiska przy udziale monitorów, krążownika pancernego i jednego krążownika. Na lewem skrzydle słaby ogień artyleryi. Nieprzyjaciel wystrzelił tam wiele torepdów powietrznych.

Nasi lotnicy bez przerwy skutecznie dokonywują wywiadów i ataków. Samolot bojowy, z pilotem porucznikiem Hansenem i obserwatorem Schildmigiem, zaatakował bombami monitor i zmusił go do wstrzymania ognia i oddalenia się.

Na Bałkanie.

Po zajęciu Monastyru.

Sofia. (T. B.) Agencya bułgarska. Dnia 5. grudnia. Uroczysty głos dzwonów podał dziś rano miastu do wiadomości nadeszłą w nocy radosną wiadomość o zajęciu Monastyru i wezwał ludność do modłów dziękczynnych za urzeczywistnienie snu narodowego, żywionego od stuleci i z taką tęsknotą wyczekiwanego. Sumienie narodowe Bułgaryi jest teraz spokojne.

Nad Crną i Vardarem.

Ateny. (T. B.) Biuro Reutera. Źródła francuskie donoszą, że cała linia frontu od Crny do Kriyolac jest wzmacniana. Także stanowiska na wschód od rzeki Vardaru są wzmacniane dla rozszerzenia strefy, która służy dla ochrony linii kolejowej.

Grecya a państwa centralne.

Kolonia. (T. B.) „Koelnische Ztg" donosi z Aten pod datą 5. bm.: Koła miarodajne uważają za nieprawdziwe doniesienie kilku dzienników, jakoby Grecya zażądała od Niemiec rękojmi, że wojska niemieckie austro-węg. nie wkroczą na teren grecki, nawt gdyby Saloniki stały się wyraźnym punktem oparcia Anglików i Francuzów. Takiej rękojmi ani nie dano, ani Grecya się jej nie domagała.

Stosunek do czwórporozumienia.

Londyn. (T. B.) „Times" dowiaduje się z Aten: Posłowie angielski i francuski odwiedzili wczoraj prezydenta ministrów Skuludisa. Konferencya trwała godzinę. Celem odwiedzin była zapowiedź blizkiego wręczenia odpowiedzi czwórporozumienia, która ma być trzymana w duchu pojednawczym.

Kolonia. (T. B.) „Koelnische Ztg" donosi z Aten pod datą 4. bm.: Wręczona wczoraj przez mocarstwa czwórporozumienia nota położyła kres niepewności. Nota uznaje neutralność Grecyi także i na przyszłość i domaga się tylko uregulowania rozmaitych zarządzeń, nieodzownych do zapewnienia wolności ruchów wojsk czwórporozumienia w Macedonii. Podkreślono ponownie obietnicę bezwarunkowego zwrotu terenu greckiego, użytego dla operacyi i obietnicę odszkodowania. O ile rząd zgodzi się na treść tej noty, to nastąpi bezwłoczne zniesienie dotychczasowych zarządzeń przymusowych. Co do szczegółów wielu zarządzeń wojskowych, których domagają się państwa czwórporozumienia, rozpoczną się rokowania. Odpowiedź rządu nastąpi dziś.

Rząd serbski w Skutari.

Rzym. (T. B.) Agencya Stefaniego donosi na podstawie spóźnionego telegramu ze Skutari, że 28. listopada przybyli tam serbski prezyden ministrów Pasicz i członkowie serbskiego gabinetu.

Izba włoska.

Rzym. (T. B.) Posiedzenie izby w dniu 4. b. m. rozpoczęło się wywodem katolickiego posła Medy, który powołując się na to, że przedtem był neutralistą, podkreślił konieczność przyspieszenia kroków dla osiągnięcia zwycięstwa, skrócenia i ograniczenia wojny.

Były minister skarbu Luzzati wzywał rząd, by poczynił szerokie zarządzenia gospodarcze i finansowe ,by sprostać wielkiemu niebezpieczeństwu. Luzzati zarzucił dyplomacyi czwórporozumienia że nie działała na Bałkanie dość oględnie i energicznie. Przystąpienie Włoch do konwencyi londyńskiej, zdaniem mowcy, nie daje pełnej gwarancyi, że Włochy zbiorą odpowiednie do swoich ofiar owoce i że będą pod względem wojskowym, dyplomatycznym i gospodarczym na równi postawione ze swymi sojusznikami.

Odpowiadając na wywody poszczególnych posłów, oświadczył prezydent ministrów Salandra, że względy na interes kraju nie pozwalają podać do wiadomości czegokolwiek więcej o polityce zagranicznej i położeniu wojennem. Szczęśliwe i nieszczęśliwe wydarzenia przekonały rząd o konieczności i słuszności tej wojny. Bez niej interes i godność Włoch poniosłyby szkodę. Ludność nad wybrzeżem Adryatyku mieszkająca, która wiele ucierpiała, pojmuje dziś, że wojna toczy się głównie z powodu morza adryatyckiego. Tylko wojna zwycięska zdoła usunąć topograficzną niższość Włoch na Adryatyku. W dalszym ciągu swych wywodów bronił Salandra swej wewnętrznej polityki demokratycznej i wykonywania cenzury, przyczem wśród energicznych protestów ze strony socyalistów zapowiedział, że nie zawaha się nawet przed zawieszeniem dzienników, jeżeli one będą nadgryzały duszę ludu, która jest po stronie rządu nie zaś socyalistów.

Wywiązała się dłuższa dyskusya nad porządkiem dziennym, przyczem nacyonaliści postawili wniosek ,szybko jednakże cofnięty, w którym domagano się nietylko zajęcia Tryestu, lecz także Rjeki i Splitu.

Socyalista Mazzoni w ostry sposób szydził z cenzury i z kultu D'Annunzia.

Były minister spraw zagranicznych Cappelli wśród hałasu wywołanego oświadczeniem, że wojna nie powinna się była rozpocząć, oświadczył, że obecnie należy utrzymać ciągłość w rządzie, dlatego to mowca woli wstrzymać się od głosowania nad porządkiem dziennym przyjętym przez rząd. Porządek dzienny przyjęto w głosowaniu imiennem 405 głosami przeciw 48. Wśród tych, co głosowali przeciw znajdował się zięć Giolittiego, radykał Chiaraviglio.

Rada ministrów.

Rzym. (T. B.) Po głosowaniu w izbie odbyła się rada ministrów .Jak dzienniki donoszą, szło o ważne postanowienia w sprawie położenia zagranicznego i zapotrzebowań wojskowych.

Z Rosyi.

Biuletyny rosyjskie.

Wiedeń. (T. B.) Sprawozdanie sztabu rosyjskiego z dnia 2. grudnia. Próba ataku niemieckiego w okolicy Dźwińska koło folwarku Sziszkowo 13 km. na północny zachód od jeziora Swenten, została udaremniona ogniem naszych karabinów. Na innych frontach niema żadnej zmiany.

Dnia 3. grudnia :Od Rygi po Prypeć żadnej zmiany. W nocy z 2. grudnia nieprzyjaciel po wydatnem przygotowaniu artyleryjskim zaatakował dworzec w Podczerewieczach, 6 km. na zachód od Rafałówki na lewym brzegu Styru. Siły nasze zrazu zostały wyparte, lecz około godziny 7. wieczór przywróciły dawne stanowisko, odzyskując ten dworzec. Na lewym brzegu Styru koło wsi Sienki, 14 km. w dół Styru od Czartoryska artylerya nasza zadała koncentrycznym ogniem poważne straty nieprzyjacielowi, co wywołało w niektórych miejscach formalną ucieczkę. W Galicyi na południe od Nowoaleksińca, artylerya nasza rozpróczyła koncentrowanie się znacznych wojsk austro-węgierskich. Ataki nieprzyjaciela na wieś Brykuła, 15 km. na zachód od Trembowli, zostały 2. grudnia odparte, tak samo ataki na Janówkę, 9 km. na północny wschód od Buczacza.

Dnia 4. b. m. na froncie zachodnim żadna zmiana.

Dnia 5. b. m. na froncie zachodnim przebiegł wczorajszy dzień spokojnie.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 7. grudnia 1915.

Odznaczenie.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał krzyż zasługi wojskowej III klasy z dekoracyą wojenną arcyksięciu Józefowi Franciszkowi, porucznikowi pułku huzarów nr. 7. w uznaniu doskonałych usług przed nieprzyjacielem

Rozporządzenia.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministra handlu i ministra obrony krajowej, w sprawie zmiany rozporządzenia ministeryalnego z 15. września 1915. co do spisu zapasów bawełny i przędzy bawełnianej oraz ograniczenia przerabiania bawełny; dalej rozporządzenie ministra handlu i ministra obrony krajowej co do spisu zapasów sukna wojskowego tudzież innych czysto wełnianych, półwełnianych manipulowanych materyałów (towar kupiecki), konfekcyonowanych płaszczy dla mężczyzn i ubiorów męskich tudzież koców.

Cholera azyatycka.

Wiedeń. (T. B.) Dnia 5. b. m. stwierdzono w powiecie podhajeckim w 2 gminach 12 wypadków cholery azyatyckiej.

Refleksye w sprawie ochrony ziemi polskiej.

W ostatnich czasach rozbrzmiewają na łamach prasy naszej coraz częstsze alarmy, nietylko z powodu pojawiających się wieści o dążnościach do zniesienia moratoryum w Galicyi, lecz i z powodu niebezpieczeństwa, grożącego polskiemu rolnictwu, zrujnowanemu przez wojnę, a zatem zbyt mało odpornemu. W istocie, nawet optymiści przyznają, że po wojnie zagraża poważne niebezpieczeństwo przechodzenia ziemi naszej w obce ręce, o ile się nie zorganizuje jej ochrony i z dziedziny nawoływań i sentymentalnych frazesów nie przejdzie do czynu, praktycznego przeprowadzenia obrony ojcowizny, na którą rzucić się gotowe z chciwością rzesze żywiołów nam wrogich i spekulantów, dobrze przygotowanych do kampanii.

Nie ulega wątpliwości, że klęski wojenne dotknęły najbardziej średnią własność ziemską w naszym kraju i że tej, wobec znacznego obdłużenia, najciężej będzie bronić się przed parcelacyą i obcymi nabywcami. W celach profilaktycznych wskazanem byłoby przedewszystkiem nierozpraszanie akcyi ratunkowej, przez stwarzanie nowych instytucyj, lecz raczej korzystanie z doświadczeń, poczynionych już przez funkcyonujące dawniej stowarzyszenia, mające na widoku te same mniej więcej cele ochronne. Niestety, niepodobna zataić, że te właśnie stowarzyszenia nie mogłyby sprostać tak wielkiemu zadaniu, jakie obecnie przypadnie obrońcom ziemi polskiej. Wskutek braku poparcia należytego i zrozumienia ze strony społeczeństwa, a przedewszystkiem sfer interesowanych, instytucye te nie mogły rozwinąć się na szeroką skalę i rozporządzają niedostatecznymi środkami do podjęcia tak wielkiej akcyi, jakiej teraz zachodzi potrzeba. Najzasobniejsze galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, które chwilowo znalazło się w krytycznem położeniu, niesłusznie pomawianem jest o brak zapobiegliwości i ruchliwości, przypomnieć bowiem należy, iż ono na kilka lat jeszcze przed wybuchem zawieruchy wojennej, dotowało milionem koron „Związkowi Ziemian" we Lwowie. Instytucya ta spełniała względem swych członków rolę doradczą i udzielała pomocy kredytowej nietylko we wschodniej Galicyi, lecz i na zachodzie, gdzie również przed 13 laty powstało samodzielnie „Towarzystwo wzajemnej pomocy obywatelskiej", dzisiejszy „Bank Ziemski" w Krakowie. Założyciele tego stowarzyszenia postawili mu za cel: dostarczanie członkom pomocy, kredytu krótkoterminowego i wyrabianie dla nich pożyczek amortyzacyjnych, organizowanie i przeprowadzanie parcelacyi na rachunek członków, o ile zachodzi tego potrzeba, pośredniczenie we wszelkiego rodzaju sprawach i transakcyach członków, gdy chodzi o utrzymanie lub rozwój ich gospodarstw rolnych, tworzenie nowych jednostek gospodarczych, zwłaszcza zaś samodzielnych gospodarstw włościańskich. Instytucyom tym zarzuca się częstokroć, iż udzielają swej klienteli zbyt drogiego kredytu, lecz nie wchodzi się w ich położenie, że same mozolnie zdobywać muszą pieniądz i kredyt drogo opłacać są zniewolone a nadto liczyć im się wypada z nieodzowną koniecznością gromadzenia rezerw, umożliwiających im przetrwanie ciężkich chwil przesileń finansowych, jakoteż strat nigdy, w najprzezorniej nawet prowadzonych instytucyach, nie wykluczonych. Do szczupłego zazwyczaj grona udziałowców stowarzyszeń, mających za zadanie: ułatwianie swym członkom rozwój ich gospodarstw rolnych, za pomocą kredytu, udzielania porady prawnej, technicznej, finansowej i handlowej przystępowali dotychczas li tylko obywatele zmuszeni do tego ostateczną potrzebą, a gdy stowarzyszenie wybawiło ich z kłopotu skwapliwie wycofywali, w ustawowym terminie, skromne swe udziały, zmniejszając w ten sposób siły żywotne zbawczej instytucyi i zapominając o tem, że ona nietylko dla innych potrzebna, ale i im samym jeszcze kiedyś oddać usługi może.

Jak widzimy, w zakres działania obu wymienionych instytucyj ziemiańskich wchodzą zatem, mniej więcej, wszystkie ułatwienia i sposoby przychodzenia z pomocą członkom w celu ochrony i uporządkowania ich stosunków majątkowych. Należałoby jednak wzmocnić ich zasoby i skoncentrować w nich wiadomości o ziemi na sprzedaż jakoteż czuwanie nad tem, aby ziemia nasza nie przechodziła w ręce niepowołane do sięgania po spuściznę, przekazaną przez Polaków — Polakom! Budzenie w najszerszych warstwach polskiego społeczeństwa myśli o potrzebie ochrony polskiej ziemi, przez zawiązany w tym celu, na emigracyi wiedeńskiej Komitet, — każdy dobrze myślący Polak uważać musi za godne ze wszechmiar uznania, propagowania i szczerego poparcia, zanim wszakże szlachetne usiłowania inicyatorów i Pań założycielek K. O. Z. uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem i doprowadzą do stworzenia potężnej instytucyi finansowej, opartej na równie silnych podstawach, na jakich stać mają, zagrażające nam wydzieraniem ziemi obce — skoalizowane żywioły, mogłyby istniejące już placówki ochronne rozszerzyć swoją działalność, gdyby zyskały odpowiednie poparcie ze strony społeczeństwa. Oprócz wzmocnienia siły finansowej, koniecznem stałoby się jeszcze udzielanie pewnych wiadomości i informacyi z powiatów o zagrożonych warsztatach rolnych, którym pospieszyć należałoby z pomocą, interwencyą lub doraźnym ratunkiem.

Obok materyalnych sposobów ratowania ziemi i środków uświadamiania społeczeństwa o obowiązku bronienia polskiej roli przed obcymi nabywcami, pożądanem byłoby wprowadzenie na wzór stosowanego w poznańskiem, surowego ostracyzmu względem tych, którzy, bądź przez lekkomyślność, czy też dla szukania zysku poważą się frymarczyć ziemią, sprzedając ją obcym, wrogim nam żywiołom, albo spekulantom.

Oczywiście forum, orzekające o winie „sprzedawczyków", musiałoby być otoczone taką powagą, przed którą korzyłoby się całe społeczeństwo polskie, poddając się bezwzględnie wyrokom, wydawanym przez taki areopag, składający się z przedstawicieli Episkopatu polskiego i nieskazitelnych reprezentantów społeczeństwa naszego, z różnych stanów.

Digamma.

KRONIKA.

Święto kupieckie. Doroczne uroczyste nabożeństwo w święto Niepok. Poczęcia Najśw. Maryi Panny, patronki kupiectwa polskiego, odbędzie się we środę dnia 8. bm. o godz. 10 i pół przedpołudniem w kościele św. Barbary. Sklepy i kantory w myśl dawniejszych uchwał Kongregacyi kupieckiej, mają być w tym dniu zamknięte.

Muzyka kościelna. W kościele akademickim św. Anny, we środę dnia 8. grudnia o godzinie 11 w czasie sumy, wykona chór mieszany miejscowy — nowozorganizowany, staraniem i pod kierunkiem p. Garbusińskiego, z łaskawym współudziałem Pań z chóru profesora Kaz. Krzyształowicza, oraz Panów z tow. operowego. Mszę, Kazimierza Garbusińskiego, osnutą w ściśle starej kościelnej tonacyi, na motywie: „Gloria Tibi Trinitas". Na offertoryum: „Sub Tuum Praesidium" tecet solowy, wykonają: pp. Filipek-Jaworzyńska sopran, Władysław Lewicki tenor i p. A. Isakowicz baryton. Całym zespołem liczącym pięćdziesiąt sześć osób, kierować będzie autor obu utworów.

Powrót uchodźców. W niedzielę powróciła do Krakowa nowa grupa uchodźców, licząca przeszło 100 osób. Ponadto przejechał przez Kraków osobny pociąg z uchodźcami, wracającymi do stałych swych siedzib w Galicyi wschodniej.

Uchodźcy, którzy dotychczas do Krakowa powrócili, w znacznej części jeszcze przebywają w schroniskach, utrzymywanych przez połączone Komitety obywatelskie.

W najbliższych dniach zapewne powracać będą do naszego miasta nowe grupy uchodźców. Co dzień też pilniejszą jest potrzeba obmyślenia i podjęcia szerokiej akcyi społecznej, celem zabezpieczenia powracającej ludności środków do życia.

Węgiel dla Krakowa. Wobec pogłosek, jakoby Wojenna Centrala Handlowa oświadczyć miała, że dotychczasowe przesyłki węgla do Krakowa zredukowane zostaną do ilości 18 wagonów dziennie, handlarze węgla t. zw. grosiści nadsyłają nam komunikat, w którym twierdzą: 1) że od objęcia produkcyi kopalń przez Wojenną Centralę Handlową, to jest od dnia 22. listopada br. do 30. listopada br. nadeszło do Krakowa 360 wagonów węgla opałowego; 2) wysyłki węgla nadchodzą do Krakowa dotąd w dostatecznej ilości; 3) od czasu objęcia produkcyi kopalń galicyjskich przez Wojenną Centralę Handlową, poprawiły się znacznie stosunki dowozu węgla do Krakowa; 4) Wojenna Centrala Handlowa oświadczyła gotowość zaopatrywania o ile możności i nadal Krakowa w węgiel opałowy. Podając powyższy komunikat, stwierdzający, że węgiel przychodzi do Krakowa w dostatecznej ilości, zapytujemy, dlaczego w takim razie ludność Krakowa od trzech tygodni węgla nabyć nie może? Dlaczego handlarze zwlekają z dostawą węgla dawno już zamówionego — chociaż węgiel — jak sami twierdzą — przychodzi regularnie w dostatecznej ilości. Między komunikatem handlarzy węgla a rzeczywistością zachodzi więc widoczna sprzeczność, którą wyjaśnić mogą już sami handlarze. Pismo handlarzy dowodzi, że stosunki w tej dziedzinie wymagają doraźnej kontroli.

Nowe towary w sklepach miejskich. Magistrat podaje do publicznej wiadomości o sprzedaży w sklepach mleczarń miejskich następujących artykułów: mleko pełne po 44 hal. za litr; masło duńskie po 8 K 80 h za kg.; jaja po 20 h za 1 sztukę; chleb (tylko za kartą chlebową) po 56 h za kg.; mąka pszenna 0 za 1 paczkę 1.40 kg. 1 K 08 h, za 1 kg. 76 h; grysik pszenny za 1 paczkę 1.40 kg. 1 K 08 h, za 1 kg. 76 h; groch (zwykły) po 1 K 20 h za 1 kggroch cukrowy po 1 K 50 h; fasola biała po 1 K; asola krasa po 94 h; cebula zagraniczna po 72 h, sól warzonkowa po 28 h; marmolada holenderska najlepszej jakości po 2 K 20 h; mydło po 3 K 20 h; świece parafinowe po 10 h za sztukę; zapałki po 3 h za pudełko; zapałki po 24 h za 10 pudełek i 2 K 20 h za 100 pudełek.

Sklepy miejskie znajdują się przy następujących ulicach: Karmelickiej l. 21, Łobzowskiej l. 6, Szpitalnej l. 21, Lubicz l. 32, św. Gertrudy l. 1, Jabłonowskich l. 19, Dębniki, Madalińskiego l. 17, Półwsie Zwierz. Kościuszki l. 30, Podgórze, Lwowska (gmach magistratu). — W najbliższym czasie zostanie otwarty sklep przy ul. Zwierzynieckiej.

Przy tej sposobności musimy zarządowi miasta ponownie przypomnieć konieczną potrzebę założenia sklepu miejskiego w dzielnicy V. Kleparz, gdzie mieszkańcy pozbawieni są możności nabycia wielu tych artykułów, które gmina we własnym zarządzie sprzedaje.

Ze Skawiny piszą nam: W niedzielę 14. listopada urządzono w Skawinie „Dzień głodnej Warszawy". W czasie rannej mszy św. i w czasie sumy sypały się hojne datki na głodnych braci. Lud nasz zawsze ofiarny, gdy idzie o zacną sprawę, nigdy nie zawiódł gdy zapukano do jego serca. dał też i teraz tego dowód; niemniej inteligencya i mieszczaństwo składały co kto mógł. Popołudniu w sali miejscowego Sokoła odbył się kiermasz na ten sam cel. Fanty składały się przeważnie z wiktuałów jak: drób, jarzyny, owoce, jaja, soki, konserwy, zwierzyna, pieczywo i t. d. Fanty te zebrano przeważnie drogą składek. Zbiórką zajęły się w jednej gminie Matki chrześcijańskie, w 5 innych miejscowe Kółka Dziewcząt, które od chaty do chaty pukały w imieniu głodnych Warszawy i nigdzie prawie nie odeszły z próżnemi rękoma. Gminy Rzozów, Kopanka, Samborek, Korabniki. Sidzina, a także Jurczyce i Radziszów przyczyniły się hojnie do powodzenia kiermaszu. Z okolicznych dworów śliczne fanty nadesłali pp. Strzeleccy z Sidziny , p. Duninowa z Kopytówki, p. Güntherowa z Facimiecha i inni. W samej Skawinie zebrano również sporo fantów. Największem powodzeniem cieszyły się lalki, które panie z Ligi kobiet poubierały. W czasie kiermaszu, który odwiedziło około 100 osób, przygrywała orkiestra kolejarzy, a panna Ludwikowska oddeklamowała wierszyk Jadwigi z Łobzowa: „Dziecino Polska i ty Warszawie grosz jeden daj!". Do dochodu z kiermaszu przyczynił się i bufet, a również licytacya kosztowniejszych fantów. Po odciągnięciu kosztów w ogólnej sumie 130 K, czysty dochód „dnia głodnej Warszawy" wynosi 776 K 7 hal., na którą to kwotę składa się 258 kor. zebrane w kościele i 518 kor. 7 hal. jako dochód z kiermaszu.

Za poparcie i wspóudział w urządzeniu „dnia głodnej Warszawy" wydział Koła pol. Związku Niewiast katol. w Skawinie składa serdeczne Bóg zapłać Przewiel. X. kanonikowi Flisowi, jakoteż Wieleb. XX. Drozdowskiemu i Sznajdrowiczowi, a także wszystkim ofiarodawcom ze Skawiny, z dworów i gmin okolicznych za dary, a Matkom chrz. i Kółkom Dziewcząt za zebranie takowych, jakotez wszystkim paniom i panom, który pracą przyczynili się do urządzenia kiermaszu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Juliusz Tarnowski z Cholerzowa. Prezydent Artur Schiffner ze Lwowa. Antoni Szańkowski z Kępia (Król. Polskie). Władysław Zakrzewski z Piotrkowa. Br. Augusta Ziemięcka z Klimówki. Dr Rudolf Weigt ze Lwowa. Gustaw Seidl z Wiednia. Jarosław Hainz z Pragi. Ignacy Darman z Berna. Stanisław Miehle ze Lwowa. Malwina Stebelska z Łańcuta. Christiam Fritz z Linzu. Antoni Floderer z Berlina. Paweł Niedzielski z Bochni. Jan Wojtych ze Lwowa. Dr Dyr. Ernest Adam ze Lwowa. Jakób Woś z Rzeszowa. Dyr. Zdzisław Byczkowski z Dąbrowy górniczej.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB

handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki **na kolędę**
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

HURTOWNIA

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

Plac WW. Świętych l. 11

poleca

Przedsiębiorstwom handlowym

Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w balach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. **Rok założenia 1848.**

w Krakowie, ul. Karmelicka 66

Telegramy: Józefici, Kraków.

poleca

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn. mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże krzaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

Prenumerata otwarta

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28·80 rocznie, półrocznie K. 14·40, kwartalnie K. 7·20.
na prowincyi na K. 33·60 rocznie, półrocznie K. 16·80, kwartalnie K. 8·40.

Prenumerata otwarta

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU"

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu" stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu", który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu" najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!" Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu". W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Kiecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Fr. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr. J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU" rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.
„GŁOS NARODU" zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.
„GŁOS NARODU" daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.
Starannie dobrany dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką Kor. 9·90, z jednorazową Kor. 8. Biuro Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Krawieczyznę damską

i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach

Wiktorya Podbielska

krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

Józef Kuczmierczyk

Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394

poleca:

Wielki wybór kompotów i marmolady

Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

DOSTAWCA NADWORNY

A. HAWEŁKA

W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.

TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Fortepiany i pianina

: Wolska 7, parter :

kupuje Skład fortepianów Heleny Smolarskiej. - Zgłoszenia listowne Wolska 5, II p. 1876

Kawy palonej

- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg.	Kor. 4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	» 4.80
Caracas, Ouatemala, Portorico	» 5.—
Jawa, Jamajka	» 5.05
Honduras, Mocca	» 5.10
Ceylon	» 5·20

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4 3/4 kg., albo koleją nieopłacono, z ocleniem za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Abaridowe artykuły kosmetyczne

jak również wszystkie inne warszawskie nadeszły

Skład główny:
K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKAŃSKI L. 1.
1644 Ceny wyższe.

Em. Jac. Friedmann & Bracia

Tassauerska fabryka papieru
i zastępstwo fabryk papieru

Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje dzierżawy

LOKALU

w śródmieściu

składającego się z 10 ubikacyi odpowiednich na urządzenie biur i 10—14 ubikacyi dla celów przemysłowych. Zgłoszenia z dołączeniem odręcznego szkicu przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

PRYWATNE

KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze.
Ceny niskie!

Pamiątka niedoli ludu Polskiego 1914|1915

obraz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, ofiarujemy po 40 fen za egzemplarz. Odsprzedającym odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych Rodaków. 39
S. Bendlewicz i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.

1) Żywot Chwalebnego Sługi Bożego

O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

Założyciela polskiego zakonu **OO. Maryanów**, spowiednika Innocentego XII Papieża, kaznodziei i kapelana oraz doradcy Jana III, **Patrona wojną znękanych** i Apostoła nabożeństwa za dusze na wojnie poległych rycerzy polskich, wielkiemi cudami sławnego
CENA 3 KORONY.

2) **Księża Powstańcy** **CENA 60 h.**

oba dzieła na czasie — pióra

JÓZEFA STANISŁAWA PIETRZAKA.

Do nabycia w krakowskich księgarniach: Gebethnera i Sp. w Rynku oraz w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego Floryańska L 1.

Wiadomości o zaginionych

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

STEFAN POWROŹNIK

kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol, przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę, Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość uprasza się przysłać pod adresem: Jan Duszkiewicz Kraków, Topolowa 19, II. p.

Nowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie. 1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.

Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.

Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

T. Cieśliński w Przemyślu

HURTOWNY

: SKŁAD WIN :

ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH

Wina stołowe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

Wszelkie roboty ręczne, z zakresu szycia bielizny kościelnej — szycia ornatów, kap, haftów złotem, oraz naprawianie starych

szat liturgicznych

wykonuje pracownia „Związku pracy polskich kobiet" pod fachowem kierownictwem, po najniższych cenach 1621

- w Krakowie ulica Bracka l. 8, I. piętro. -

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Kerka.